

ści. Prawie wszystkie dotyczą stosunków Polski i Litwy, a następnie Rzeczypospolitej z Państwem Moskiewskim, określanym później mianem Rosji w XVI i XVII stuleciu. Zaprezentowane w nich treści w dużym stopniu powiększają naszą wiedzę o powyższym zagadnieniu, wypełniając wiele luk w historiografii i prostując jej zawile drogi. Tematu stosunków ze wschodnim sąsiadem w XVI i XVII w. omawiany tom oczywiście nie wyczerpuje. Do odkrycia lub ponownego przeanalizowania jest jeszcze dużo problemów badawczych. W zbiorze można wskazać chociażby tekst A.G. Przepiórki, w którym autor zwraca uwagę na zagadnienia wymagające dalszych badań.

Omawiany tom poza wieloma jasnymi stronami zawiera również elementy wymagające krytyki. Należy do nich brak przekładu trzech tekstów, co znacznie zmniejsza ich recepcję wśród potencjalnych czytelników. Przypomnieć należy także dołączenie do zbioru artykułu tematycznie niepasującego do pozostałych. Powyższe uwagi nie mogą jednak przesłonić jednoznacznie pozytywnej oceny zbioru, który, jak zostało wspomniane, poszerza naszą wiedzę o stosunkach Rzeczypospolitej z jej wschodnim sąsiadem.

Mariusz Balcerek (Toruń)

<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2016.27>

Wojciech Skóra, *Kaszubi i słupski proces Jana Bauera w 1932 roku. Z dziejów polskiego ruchu narodowego na Pomorzu Zachodnim (część 1)*, Wydawnictwo Rys, Słupsk–Poznań 2016, ss. 367, ISBN 978-83-63664-62-6.

Tytułowy proces Jana Bauera, polskiego nauczyciela i działacza narodowego w Niemczech, organizatora prywatnych szkół polskich w powiatach lęborskim i bytowskim, jaki odbył się w lutym 1932 r. przed Sądem Krajowym w Słupsku, stanowił punkt zwrotny w dziejach polskiego szkolnictwa mniejszościowego, przesądzając jednocześnie negatywnie o możliwościach rozwoju polskiego ruchu narodowego na obszarze zachodnich Kaszub. Dodajmy, obszarze trudnym, należącym do pruskiej prowincji Pomorze (Provinz Pommern), gdzie obiektem polskich działań narodowych, animowanych w dużym stopniu przez polskie placówki dyplomatyczne i konsularne w Rzeszy z wykorzystaniem pozostałych po 1920 r. w powiatach lęborskim i bytowskim lokalnych działaczy polskich, była zamieszkała tam społeczność kaszubska. W przeciwieństwie do ludności polskiej pozostałej na Pograniczu, głównie w powiatach złotowskim i babimojskim w Marchii Granicznej Poznańskie – Prusy Zachodnie (Grenzmark Posen – Westpreußen), jej uświadomienie narodowe należało w szerszej mierze dopiero rozbudzić, a mowa tu o społeczności kilkutysięcznej, zamieszkałej w większej części w powiecie bytowskim. Zintensyfikowanie takich prób przez stronę polską na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych ubiegłego wieku przez rozwój polskich prywatnych szkół elementarnych we wsiach zamieszkałych przez Kaszubów lęborskich i bytowskich spowodowało kontrakcję władz niemieckich, które doprowadziły do procesu organizatora tego szkolnictwa, Jana Bauera.

Autor omawianej pracy – świadom dorobku historiografii polskiej w zakresie organizacyjnych form polskiego ruchu narodowego na Pomorzu Zachodnim w okresie międzywojennym<sup>1</sup> – postanowił się przyjrzeć procesowi J. Bauera w kontekście działań państwa polskiego wobec społeczności kaszubskiej w tej prowincji, jak też możliwości rozwoju tam polskiego życia narodowego w drugiej i trzeciej dekadzie ubiegłego stulecia oraz zorganizowanej aktywności strony niemieckiej wobec Kaszubów lęborskich i bytowskich. Taka koncepcja legła u podstaw podziału pracy na część opisową i dokumentacyjną zawierającą polskie dokumenty dotyczące procesu J. Bauera i dokumentację polskiej służby konsularnej (a w pewnym stopniu i meldunki wywiadu wojskowego), obrazującą sytuację społeczności kaszubskiej w obu powiatach, szczególnie w latach trzydziestych i opartą na szykanach politykę niemieckich władz administracyjnych i policyjnych w stosunku do tej jej części, która czynnie identyfikowała się z polskością. Całość składa się na zaznaczoną w tytule pracy część pierwszą projektu związanego z procesem J. Bauera. W odrębnej części drugiej opublikowana zostanie związana z tym procesem obszerna dokumentacja niemiecka. Wśród dokumentów polskich szczególną rolę odgrywa siedemdziesięciostronicowe opracowanie autorstwa urzędnika Konsulatu RP w Pile Stanisława Szydłowskiego, zawierające opis procesu, a oparte zarówno na obserwacjach własnych, jak i na dostarczonej przez adwokatów oskarżonego dokumentacji sądowej – stenogramu rozprawy w dniach 9–11 II 1932 r., akcie oskarżenia i sentencji wyroku. Siłą rzeczy mniej od tamtych obszerne, oddaje przebieg i atmosferę rozprawy, stanowiąc wartościowe źródło nie tylko do dziejów samego procesu, lecz także do stanowiącej jego tło i zasadniczą problematykę tej pracy polskiego i niemieckiego oddziaływania na społeczność kaszubską w obu wschodnich powiatach prowincji pomorskiej w drugiej połowie lat dwudziestych i w latach trzydziestych ubiegłego wieku.

Cześć opisowa tak pomyślanej pracy składa się z czterech rozdziałów, z których dwa pierwsze obejmują kwestie liczebności, rozsiedlenia i stanu posiadania Kaszubów w powiatach bytowskim i lęborskim, w trzecim scharakteryzowano obraz tych społeczności w świetle raportów polskiej służby dyplomatycznej i konsularnej oraz działania polskiej administracji terytorialnej w województwie poznańskim i pomorskim na rzecz podtrzymania polskiej tożsamości narodowej wśród społeczności kaszubskiej po drugiej stronie granicy, w czwartym zaś przedstawiono sylwetkę i działalność Jana Bauera oraz przyczyny, przebieg i skutki jego procesu w lutym 1932 r. Autor, szczególnie w odniesieniu do trzech pierwszych rozdziałów bazując na swoich wieloletnich badaniach i ustaleniach, w szerokim zakresie wykorzystał dokumentację polskiej służby konsularnej, po zamachu majowym 1926 r. sprawującej pieczę nad działalnością Związku Polaków w Niemczech i polskich stowarzyszeń kulturalnych i oświatowych (przede wszystkim placówek konsularnych w Pile i Szczecinie). Z tytułu tej właśnie roli w konsulatach RP skupiały się najważniejsze nici w zakresie dyskretnego kierowania działaniami Polaków w Niemczech i powiązań z instytucjami państwa polskiego także na obszarze II Rzeczypospolitej. Dlatego też dokumentacja polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych dominuje wśród wykorzystanych w tej pracy archiwaliów proveniencji polskiej i w pewnej mierze niemieckiej.

---

<sup>1</sup> Por. bibliografię zawartą na końcu omawianej pracy (s. 343–352).

Obszernie wykorzystano i źródła drukowane, w tym edycje dokumentów, wydawnictwa urzędowe i liczne tytuły prasowe, zarówno polskie, jak i niemieckie. Podobnie literaturę przedmiotu. Można by się jedynie upomnieć o zbiór polskich i niemieckich dokumentów urzędowych z lat 1920–1939 *Deutsche und Polen zwischen den Kriegen*, ukazujących w tej optyce funkcjonowanie mniejszości po obu stronach granicy<sup>2</sup>, nawet jeśli autorzy tego cennego wydawnictwa nie uwzględnili prowincji pomorskiej z powodu „niewielkiej ilości zachowanych przekazów”<sup>3</sup>. Biorąc pod uwagę niewielki stan zachowania niemieckiej „sprawozdawczości urzędowej” z tamtego czasu, tym większe znaczenie dla podjętego tematu ma dogłębne wykorzystanie przez autora dokumentacji wytworzonej przez służbę dyplomatyczną i konsularną II Rzeczypospolitej, a w pewnej mierze i polski wywiad wojskowy.

Zebrany materiał pozwolił na kompetentne i całościowe ujęcie podjętego w pracy zagadnienia, nawet jeśli niektóre aspekty, zwłaszcza odnoszące się do samej społeczności kaszubskiej, ale i działań strony niemieckiej w stosunku do bytowskich i lęborskich Kaszubów, wymagałyby dalszych badań. Sprawą podstawową jest tu kwestia społeczności kaszubskiej w rejencji koszalińskiej, w okresie międzywojennym poddawanej z jednej strony oddziaływaniu i presji ze strony państwowości pruskiej (niemieckiej), ale i niemieckiego społeczeństwa i jego elit w prowincji Pomorze, z drugiej zaś próbom podtrzymywania i rozwijania polskości, podejmowanym z różnym natężeniem przez stronę polską. W drugiej połowie lat dwudziestych i w ciągu kolejnej dekady działania takie prowadziły już przede wszystkim placówki konsularne mające wpływ na działalność rachitycznych w praktyce w powiatach lęborskim i bytowskim struktur Związku Polaków w Niemczech, przy wsparciu instytucji państwa polskiego na obszarze II Rzeczypospolitej, przede wszystkim władz szkolnych mogących zapewnić kształcenie i dopływ kadr nauczycielskich dla polskich szkół mniejszościowych po drugiej stronie granicy. Możliwość otwarcia takich szkół dawało wydane przez władze pruskie „Rozporządzenie dotyczące uregulowania szkolnictwa dla mniejszości polskiej” (*Ordnung zur Regelung des Schulwesens für die polnische Minderheit*) z 31 XII 1928 r. Wobec trudności w dotarciu do zamkniętych w sobie lokalnych społeczności kaszubskich rozwój polskich szkół prywatnych był potencjalnie skuteczną metodą budzenia świadomości narodowej i budowania poczucia łączności nie tylko jak dotąd z Kaszubami zamieszkującymi zwarcie powiat morski, kartuski i chojnicki po drugiej stronie granicy, lecz także z Polską i Polakami. Zwłaszcza gdy zaangażowano w tym celu tak operatywnych nauczycieli i działaczy narodowych jak pochodzący z Warmii Jan Bauer. Otwarcie w latach 1929–1930 w powiecie bytowskim czterech polskich szkół prywatnych (w Osławie Dąbrowie, Płotowie, Ugoszczy i Rabacinie), z perspektywą uruchomienia następnych, spowodowało kontrakcję niemieckich czynników urzędowych wspieranych przez prasę i organizacje nacjonalistyczne o profilu politycznym i kombatanckim. W odróżnieniu od Marchii Granicznej, powstałej

---

<sup>2</sup> *Deutsche und Polen zwischen den Kriegen. Minderheitenstatus und „Volkstumskampf“ im Grenzgebiet. Amtliche Berichterstattung aus beiden Ländern 1920–1939*, hrsg. v. Rudolf JAWORSKI, Marian WOJCIECHOWSKI, bearb. v. Mathias NIENDORF, Przemysław HAUSER, Bd. 1–2, München–New Providence–London–Paris 1997.

<sup>3</sup> *Ibid.*, s. XII (*Vorwort*); s. XVIII (*Słowo wstępne*).

z resztek prowincji poznańskiej i zachodniopruskiej i zamieszkałej w zróżnicowanym stopniu przez ludność polską, której status mniejszości narodowej uznawano, Niemcy nie zamierzali dopuścić do rozwoju ruchu polskiego we wschodnich, graniczących z Polską powiatach prowincji pomorskiej. Tym więcej, że chodziło tu o społeczność kaszubską, której władze niemieckie za polską nie uznawały, traktując ją jako odrębną od narodu polskiego grupę etniczną. Stąd brały się zdecydowanie, brutalność i bezceremonialność w działaniu niemieckich organizacji kombatanckich jak „Stalhelm”, a przede wszystkim czynników urzędowych, poczynając od najniższego szczebla, skierowane przeciwko szkołom polskim, dzieciom do nich uczęszczającym oraz ich rodzicom, a odrębnie nauczycielom. Nieprzypadkowo też na cel wzięto J. Bauera jako organizatora tych placówek. Wytoczony mu proces pokazowy i jego przebieg znakomicie ilustruje wachlarz metod zastosowanych przeciwko kilku polskim szkołom, w początku 1932 r. skupiającym ledwie 66 dzieci. W gruncie rzeczy, jak zauważył autor: „Była to rozprawa nad działaniami polskimi po wprowadzeniu pruskiej ordynacji szkolnej i nad Kaszubami posyłającymi dzieci do szkół polskich” (s. 151). Wyrok roku więzienia dla J. Bauera, jaki zapadł przed słujskim sądem w lutym 1932 r., zamknięcie trzech z czterech szkół polskich w powiecie bytowskim i liczne działania o charakterze administracyjno-policyjnym w celu zastraszenia kaszubskiej społeczności w obu powiatach odniosły zamierzony skutek, ugruntowany następnie przez praktyki, jakie nastąpiły po przejściu w 1933 r. władzy przez nazistów. Zahamowały rozwój polskiego szkolnictwa i polskiego ruchu narodowego na tym obszarze.

Autor rozważając przyczyny, jakie doprowadziły do zorganizowania przez władze niemieckie procesu J. Bauera (s. 133–139), trafnie wskazuje na względną homogeniczność kulturową prowincji pomorskiej, co mogło powodować powstanie lokalnych konfliktów na tle narodowościowym wskutek utworzenia szkół polskich i zapisania do nich pewnej liczby dzieci. W takiej sytuacji, w warunkach pogłębiających się w prowincji pomorskiej skutków kryzysu gospodarczego, potęgujących frustrację z powodu przegranej przed dekadą wojny i związanych z tym strat terytorialnych na rzecz powstałego wówczas państwa polskiego, określenie się części lokalnych społeczności w kategoriach mniejszości narodowej mogło być zarzewiem konfliktów. Mogło też wpływać na obecne od dawna w dyskursie publicznym w tej prowincji poczucie „polskiego zagrożenia” (*polnische Gefahr*), wspierane jednak także przez dyskurs kulturowy, oparty na przekonaniu o wyższości kultury niemieckiej nad polską i z tej perspektywy każący postrzegać polskie działania narodowe wśród bytowskich i lęborskich Kaszubów jako głęboko nieracjonalne. Nie można też wykluczyć, że proces J. Bauera był formą retorsji za redukcję liczby publicznych szkół powszechnych z niemieckim językiem nauczania w polskim województwie pomorskim w zbliżonym okresie czasu. Wydaje się jednak, że rozstrzygające znaczenie miało tu przekonanie władz i elit niemieckich w prowincji pomorskiej o konieczności niedopuszczenia do rozwoju polskiego ruchu narodowego i polskiej świadomości narodowej w obrębie społeczności kaszubskiej w obu przygranicznych powiatach rejencji koszalińskiej. Niecofanie się przez władze przed naginaniem prawa, farsą procesu sądowego, agresywną propagandą prasową i przemykaniem oczu na napaści na mniejszość polską ze strony bojówek „Stalhelmu” czy NSDAP wskazuje na skalę determinacji w tym względzie. O ile więc w Marchii Granicznej w powiecie złotowskim istniały, ogra-

niczone wprawdzie, możliwości rozwoju polskiego szkolnictwa mniejszościowego<sup>4</sup>, o tyle w rejencji koszalińskiej zostały szybko i trwale zastopowane.

Władze Republiki Weimarskiej w kwestii mniejszości niemieckiej w Polsce podzielały polskie stanowisko definiujące mniejszość narodową przez etnos, lecz w stosunku do mniejszości polskiej w Niemczech – za wyjątkiem objętej konwencją genewską niemieckiej części górnośląskiego obszaru plebiscytowego – stosowały zasadę, że „mniejszością jest – kto chce” („Minderheit ist, wer will”). Proces J. Bauera i towarzyszące mu okoliczności pokazały problematyczność i znaczną dowolność takiego stanowiska. W przeciwieństwie do pozostałych w Rzeszy fragmentów dawnej prowincji Prusy Zachodnie, które w 1920 r. weszły w skład Marchii Granicznej oraz prowincji wschodniopruskiej i w których władze niemieckie uznawały, w ograniczonej mierze, istnienie skupisk polskich, prowincja pomorska uważana była przez jej władze i społeczeństwo za „rein deutsch”, a próby rozwijania polskiej akcji narodowej wśród zamieszkałych tam Kaszubów – za zapowiedź przyszłego sporu terytorialnego w odniesieniu do wschodnich powiatów rejencji koszalińskiej. Stąd też rosnąca w drugiej połowie lat dwudziestych bezceremonialność w postępowaniu władz w tej rejencji wobec polskich działaczy narodowych i deklarujących polskość członków społeczności kaszubskiej, których otwarte przyznawanie się do polskości uznawane było czasem omalże za zbrodnię stanu. W tej sytuacji realizowanie zasady „Minderheit ist, wer will” oznaczało w praktyce, że za pomocą metod administracyjno-policyjnych, ale i przez odwołanie się do „presji społecznej” (ze strony pracodawców bądź zorganizowanych niemieckich społeczności lokalnych) na określone jednostki bądź środowiska władze powodowały, że te „przestawały chcieć” uznawać się za mniejszość narodową. Było to tym bardziej skuteczne, że – jak wykazano w dwóch pierwszych rozdziałach tej pracy – większość społeczności kaszubskiej w rejencji koszalińskiej stanowiła ludność uboga, zależna od miejscowych pracodawców. Z kolei po dojściu do władzy nazistów elity niemieckie na Pomorzu Zachodnim przestały – jak wcześniej – uznawać Kaszubów lęborskich i bytowskich, w opozycji do Polaków, za grupę etniczną, której odrębność (także językową) od narodu polskiego warto pielęgnować. Zgodnie z nazistowskim pojęciem niemieckiej wspólnoty narodowej oczekiwano od nich pełnej asymilacji. Omawiana praca przez pryzmat procesu Jana Bauera i wydarzeń, które do niego doprowadziły, pozwala poznać mniej dotąd znane aspekty działalności polskiego ruchu narodowego w rejencji koszalińskiej w latach dwudziestych i trzydziestych ubiegłego wieku i wspierających ten ruch instytucji państwa polskiego. Ukazując istotne fragmenty złożonej problematyki podejmowanych przez Rzeczpospolitą prób wspierania polskości realnie istniejącej w powiatach lęborskim i bytowskim i oddziaływania w tym duchu na zamieszkałą tam społeczność kaszubską, wskazuje też nowe, istotne pola badawcze w obszarze stosunków polsko-niemiecko-kaszubskich w okresie międzywojennym, w wymiarze trans granicznym i kulturowym.

Przemysław Olstowski (Toruń)

---

<sup>4</sup> Por. Mathias NIENDORF, *Minderheiten an der Grenze. Deutsche und Polen in den Kreisen Flatow (Złotów) und Zempelburg (Sępólno Krajeńskie) 1900–1939*, Wiesbaden 1997, s. 286–309.